

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki Nr 1.

Telefonu 63 — Olwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk.
za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-
spaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk za wyraz, tłusty druk podwójnie.
Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i
świętecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin.
nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki Nr 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmując codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Na konferencję państw bałtyckich.

Warszawa 22.7. (Pat.)
Dnia 21 bm. przybył do Berlina
włecmin, Dąbski, skąd odejść do
Helsingforsa aby wziąć udział w
konferencji państw bałtyckich.

W powodzi strajków.

Poznań, 22.7. (Pat.)
Spór między pracodawcami a
pracownikami branży metalowej na-
leży uważać za zlikwidowany. Jedno-
godzinne płace dla rzemieślników
najwyższej kategorii wynosić będą
100 mk.

Poznań, 22.7. (Pat.)
Groźny strajk robotników rol-
nych w województwie poznańskim
został wczoraj ostatecznie zażegna-
ny. Związek producentów rolnych
podwyższył płacę o 50 proc.

Łódź, 22.7. (Pat.)
Konferencja przedstawicieli ro-
botników przemysłu włókiennego z
zastępcami przemysłowców nie do-
prowadziła do pomyślnego wyniku.

Ciągle się targują.

Berlin, 22.7. (Pat.)
Kancelarz Wirth oświadczył, że
aktów finansowy zawarty z mocar-
stwami przemyconymi w sprawie
odszkodowań jest zagrożony, oraz,
że obecny rząd może być narażony
na upadek o ile nie będzie mógł
stanąć przed narodem i parlamen-
tem niemieckim z poważnymi zdo-
byczami w sprawach sankcji i G. Śląska.
Sytuacja ta została dokładnie przed-
stawiona ambasadorowi angielskie-
mu w Berlinie. Wreszcie kancelarz
podkreśla, że ostatnia nota Briana
w spr. G. Śląska była dla niego
pożeczkiem.

Wiadomości w kilku wierszach.

Bank angielski zniżył znowa sto-
pę procentową 6. 6. na 5. 5.

Przedstawicielem senatu amery-
kańskiego na konferencję waszyng-
tońską będzie senator Lodge.

Długi ententy w Stanach Zjed-
noczonych wraz z odsetkami wzro-
sły do sumy 343.534 000 dolarów, z
czego na Francję przypada 274 mil-
jonów, na Anglię 407 milionów, na
Włochy 187 milionów, na Belgję 34
milionów.

Rząd japoński postanowił wziąć
udział w konferencji waszyngtoń-
skiej.

Rząd angielski przyjął propo-
zycję francuską, aby w komunikacji
pomiędzy Francją a Anglią znieść
paszporty.

Według informacji otrzymanych
z Moskwy, miasto Taszkient zosta-
ło zupełnie zniszczone przez cyklon.

DACHÓWKA

wszelkich typów, żłobiona, marsylska i korpłowa

z fabryk w
PUSTELNIKU, MIŁOŚNIE I ZĄBKACH
sprzedaż w Warszawie, al. Królewska Nr. 8.
S. Ka Ake. PUSTELNIK.

Poważna firma Okrętowa

poszukuje

REPREZENTANTA

obeznanego z ruchem emigracyj-
nym w celu powierzenia mu kie-
rownictwa filji.

Oferty z podaniem dotychczasowej
działalności prosimy składać pod
"Poważna Firma Okrętowa," Warszawa
"Reklama Polska," Jasna 10.

3081 1—1

Z Rady Ministrów.

Warszawa 22.7. (Tel. od wł. kor.)
Rada Ministrów odbywała w dalszym ciągu dyskusję nad projek-
tem ordynacji wyborczej i w najbliższych dniach zakończy już nad tą
sprawą dyskusję. Dzisiaj prezydent ministrów Witos wyjeżdża na 2 dni
do Małopolski.

Konferencje p. Hotoveca.

Warszawa 22.7. (Tel. wł. kor.)
Czeski minister handlu p. Hotovec odbył kilka konferencji z wice-
ministrem przemysłu i handlu p. Strasburgerem, oraz ministrem skarbu
p. Steczkowskim. Na tych konferencjach ustalono gotowość zarówno
Polski, jak i Czech do przystąpienia do pertraktacji w sprawach han-
dlowych i gospodarczych. Prace przygotowawcze do ujednolicania gos-
podarki mają się rozpocząć we wrześniu. W sobotę p. Hotovec wyjeź-
dzi z powrotem do Pragi. Przedtem jednak odwiedzi na jeden dzień
Poznań.

Komisja likwidacyjna b. zarz. ziem wschodnich.

Warszawa, 22.7. (Tel. wł. kor.)
Komisja Likwidacyjna dla byłego Zarządu Ziem Wschodnich odby-
ła wczoraj ostatnie posiedzenie na którym uchwalono rozwiązanie się
sprawy zaś po komisji likwidacyjnej obejmie ministerstwo skarbu.

Francja dąży do odroczenia terminu zwołania Rady Najwyższej.

Warszawa, 22.7. (EE)
Według informacji ze źródeł miarodajnych koła rządowe francuskie
dążą stanowczo do odłożenia terminu zwołania Rady Najwyższej.
Opinia polska winna ażeby ten punkt widzenia, bowiem rząd francuski
broni w tym wypadku zarówno interesów polskich, jak i własnych.
Najważniejszym warunkiem jest, by ludność polska na G. Śląsku za-
chowała zapalny spokój pomimo prowokacji niemieckich, które powta-
rzają się stale i napewno powtarzać się będą w przyszłości.

O demobilizacji w armii Żeligowskiego.

Warszawa 22.7. (Tel. wł. kor.)
Ministerstwo spraw zagranicznych
wysłało list do gen. Żeligowskiego z
położeniem zdemobilizowania tych
członków jego armii, którzy nie po-
chodzą z terenów Litwy Środkowej.
List ten ma doręczyć generałowi
Żeligowskiemu p. Kosakowski kie-
rownik biura dla spraw litewskich
w ministerstwie spraw zagranicz-
nych.

Giełda warszawska

Warszawa 22.7.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Na dzisiejszej giełdzie notowano:
Marki niem.—25.15 23.15—24.90
Fanty szterling.—6800
Franki francuskie—150.75—150.50
Dol. St. Zjed.—1880—1882
Rub. carskie (300)—168.

Nota komisji sojuszniczej.

Londyn 21.7. (Pat.)
Reater dowiadując się, iż nadej-
szła nota komisji sojuszniczej w
Opola w Niemczech Niemcy stano-
wiska rządu angielskiego ponieważ
osnowa tej noty potwierdza koniecz-
ność szybkiego uregulowania spra-
wy przez Radę Najwyższą.

Konferencje de Valery z L. George'm.

Chorsca, 21.7. (Pat.)
De Valera konferował dziś z L.
George'm, który przedłożył defini-
tywne propozycje zawierające dole-
ko idące ustępstwa natary politycz-
nej i finansowej i stawiające Irland-
ję w rzędzie dominjów jak Kanada
i t. d. De Valera wyjeżdża jutro do
Irlandji. Dalsze konferencje odbędą
się w przyszłym tygodniu.

Wrażenie mowy L. George'a nie osłabło.

Bytom, 22.7. (Pat.)
Niemiecka prasa górnośląska do-
nosi, że zastąpienie na zebraniu
Rady Najwyższej L. George'a przez
Carzona aważane jest w Berlinie za
bardzo prawdopodobne gdyż nieko-
rzystne wrażenie mowy Lloyd George'a
13 maja nie osłabło jeszcze we
Francji.

Czem jest wyjazd p. Hotoveca.

Praga, 22.7. (Pat.)
Oficjalna „Czechoślowska Re-
publika” pisze, że wyjazd dra Ho-
toveca do Warszawy jest pierwszym
praktycznym rezultatem zmiany w
stosunkach polsko-czeskich. Organ
ministra Benesza „Czas” stwierdza,
że republika czeska już od dłuższe-
go czasu zabiega o nawiązanie
przyjaznych stosunków z Polską
wychodząc z tego założenia, że
tylko na tej podstawie może nastą-
pić odrodzenie gospodarcze Europy
Środkowej.

Ośrodki z parcelowanych przez Urzędy Ziemskie majątków i ich przeznaczenie.

Na zasadzie odnosnych artykułów Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. „O wykonania reformy rolnej”, przy parcelacji prowadzonej przez Urzędy Ziemskie w niektórych majątkach wyłączane bywają ośrodki, nieprzewyższające przestrzenią 45 ha (80 morg.), które ze względu na stan budynków gospodarczych lub rodzaj gleby, przeznaczone są na tak zwane „wzorowe gospodarstwa”.

Chętnych do nabycia podobnego „ośrodka” nie jest sprawą łatwą, gdyż Urzędy Ziemskie, uznając jak wielkie znaczenie dla całej okolicy mieć winno rzeczywiste wzorowe gospodarstwo rolnicze, dążą do obsadzenia tych ośrodków przez kandydatów posiadających najpoważniejsze kwalifikacje społeczne i dających rękojmię wzorowego gospodarowania. Dla tego też na nabycie tych ośrodków mogą być zakwalifikowani tylko tacy kandydaci, których fachowe wykształcenie, lub dotychczasowa działalność społeczno-gospodarcza daje zupełną gwarancję, że ośrodki przez nich zagospodarowane staną się rozsądnymi kolumnami kultury rolniczej wśród miejscowej ludności.

Z powyższych względów pożądanym jest jaknajliczniejsze współzawodnictwo, aby okazał się konkurs fachowych i społecznych kwalifikacji kandydatów ubiegających się o dany ośrodek.

W tym celu Główny Urząd Ziemski będzie ogłaszał wykazy ośrodków w „Monitorze” poczym kan-

dydaci na nabycie takowych. winni składać podania z wymienieniem nazwy majątku do Powiatowego Urzędu Ziemskiego tego powiatu gdzie się znajduje przeznaczony na sprzedaż, a wymieniony w „Monitorze” ośrodek.

W podaniu tym winny być zamieszczone szczegółowe dane o fachowym wykształceniu petenta, oraz poprzedniej jego pracy na roli, pracy społecznej, zasobach gospodarczych i materialnych, niezbędnych do uruchomienia danego warsztatu rolnego, jak również winno być wskazane w jakim celu petent życzy nabyć ośrodek, t. j. jaki typ gospodarstwa zamierza na nim prowadzić. Do podania należy dołączyć awizoryczne odpisy świadectw o fachowych i społecznych kwalifikacjach petenta, opinie instytucji lub osób wiarygodnych o tymże i t. d.

Blizszych informacji, co do kapna tych ośrodków zasięgnąć można w terytorjalnie właściwych Okręgowych Urzędach Ziemskich.

Okręgowe Urzędy Ziemskie, po otrzymaniu od Powiatowych Urzędów powyższych dokumentów, kwalifikacje wszystkich zgłoszonych kandydatów rozpatrzają i konkursowo rozstrzygną, któremu z nich dany ośrodek ma być sprzedany i swój wniosek w tej sprawie przedstawi do Głównego Urzędu Ziemskiego, który odpowiedniego kandydata ostatecznie zatwierdza.

St. Wichert.

Powstania na Ukrainie.

(Od własnego korespondenta).

I

O ile mnie dochodzą wieści od Was, z krajów „barzazajnych”—coraz mniej macie nadziei na bliższy koniec bolszewickiego panowania.

Jeszcze rok temu każdy „przewidywający” polityk w warszawskiej kawiarni aważał za pewnik, że „diabli ich kochany panie wezmą—tylko patrzeć”. Dzisiaj podobno z równym przekonaniem mówi się: „Ho, ho, panie kochany—nie da rady!”.

Czemaż się Wam dziwić, kiedy w samej Rosji coraz mniej owych „fanatyków” ślepo wierzących w rychłą śmierć wszystkich komisarzy.

Oazą tego „fanatyzmu”, tej ślepej wiary jest bezsprzecznie Ukra-

ina. Cała ludność tutaj ma zupełnie utrwalone przekonanie, że władza sowiecka na Ukrainie jest bezwarunkowo przejściowa i prędzej czy później apasie mas. Dowodem tej głębokiej wiary w lepsze jutro są bezustanne powstania i rachunki.

W ubiegłym miesiącu cała Ukraina była w ogniu walk partyzanckich.

Oddziałów powstańczych jest nieobliczalnie wprost mnóstwo. W każdym okręgu grasują jedna czy dwie lepiej zorganizowane bandy pod wodzą wybitniejszych atamanów, im też przypisuje się wszystkie działania powstańcze w danym okręgu. Tradno astalić prawdziwe imię wodza danego oddziału bowiem dla zmylenia śladów zmieniają swoje nazwy lub podszywają się pod i-

mlona innych grasujących atamanów.

W gab. Czernihowskiej od dłuższego czasu grasują znaczne oddziały wstawiające imię atamana Machno i Morasi.

W Chersońszczyźnie panują wszechwładnie oddziały Zielenohi i Mielnickiego. W Połtawskim i Ekaterynosławskim—oddziały Zabolotnaho. Ten ostatni wódz posiada dziś na Ukrainie bardzo głośne imię. W ubiegłym miesiącu dokonywał on cudów waleczności i sprytu. On to między innymi zajął Ekaterynosław, Romadan i szereg innych miast i miasteczek. Hasło Zabolotnaho—„Za ratowanie Ukrainy i chrześcijańskiej wiary” szeroko się rozniósło po całej południowej części kraju i wszędzie znajduje wyznawców.

W Kijowszczyźnie (Biała Cerkiew, Hamań) działają atamani Lychko i Karaś. Oddziały ich mają za zadanie niszczyć środki komunikacyjne bolszewików, oraz napadać na listy i transporty wojsk sowieckich. Bandy powstańcze kryją się przeważnie po lasach, uprawiając się we wsiach okolicznych. Trzeba dodać, że na ogół powstańcy cieszą się wielką sympatią ludności, bowiem ze swej strony na spokojną ludność nie napadają, przeciwnie bronią ją czasem od samowoli bolszewickich komisarzy.

Władze sowieckie walczą z powstańcami przy pomocy wojsk regularnych (o ile krasna armia może być nazwana wojskiem regularnym) ale przedewszystkiem—terrorem.

Oba środki zawodzą całkowicie, bowiem raz jeszcze powtarzam, walczycie trzeba nie z pojedynczymi i odosobnionymi oddziałami, ale z całą ludnością—niemal z samą ideą obalenia sowieców, ideą naprawdę głęboką tkwiącą w ludności.

Cała prasa bolszewicka w czerwcu rozbrzmiewała egiptami alarmami na temat powstania na Ukrainie.

Zwracano uwagę przedewszystkiem na to, że w tak nienormalnych warunkach nie da się absolutnie osiągnąć kontyngent z Ukrainy. Obawy te były aż nadto zasadnione. Władze sowieckie zmarszczone były kontyngent obniżyć prawie o połowę—z 90 milionów padów na 50. Ale i teraz b. słabe są widoki na zebranie takiej ilości zboża.

Zapomniałem dodać jeszcze o jednym środku walki z powstaniem agitacji. Jest alabiony konik bolszewików i trzeba przyznać po mistrzowska go dosiadają.

Powstanie jak również względy strategiczne zmaszają bolszewików

do i łaganie coraz to nowych oddziałów bolszewickich na teren Ukrainy i Podola. Są to przeważnie wojska obokrajowe ze wschodnich republik i dzielnic Rosji—przeważnie baszkirey, tatarzy, kolmocy i t.d. Oddziałów ukraińskich nicma wcale. (Z pałki galicyjskiej przeszły na stronę atamana Zabolotnaho).

Rzecz szczególna—nawet ta dzielnica nie okazała się godną zaufania bolszewików. Wywiezieni o tyśiące kilometrów od stron rodzinnych tęsknią za niemi, złorzeczą władzom sowieckim i na ogół są bardzo podatnym elementem dla wszelkiej wyrotowej agitacji. Wypadki dezercji pojedynczej i masowej, a przedewszystkiem wypadki przechodzenia na stronę powstańców są na porządku dziennym.

Ort Bch.

Z kraju.

— W Warszawie skonfiskowano № 19 „Myśli robotniczej”.

— Magistrat warszawski powołał osobną komisję, której zadaniem ma być zbieranie ofiar do sumy 300.000 marek na odnowienie zamku na Wawelu. Z sumy tej mają być afandowane 10 cegiełek z napisem: „Stolica pamięta świetną przeszłość”.

— W Grudziądzu utworzył się Komitet pomocy dla uchodźców z terenów plebiscytowych na Mazarach, ofiar prześladowań niemieckich.

— Teatr miejski w Grodnie oddano w dzierżawę p. Skapskiemu.

— W Łodzi zmarł w 70 roku życia s.p. Stanisław Łapiński, były redaktor „Rozwoju”.

— W Łodzi członkowie N. P. R. złożyli mandaty radnych miejskich, nie chcąc przyjmować odpowiedzialności za złą gospodarkę miejską. Organ N.P.R. „Praca” w artykule o tej sprawie dowodzi, że N. P. R. w Radzie miejskiej chciała dla dobra proletariatu pracować z radnymi z P.P.S. współpraca była przecież niemożliwa, ponieważ:

Partijnictwo, chęć osiągnięcia doraźnych osobistych korzyści były zbyt często stawiane wyżej, ponad interesy Miasta, całe szeregi radnych PPS-owskich, ładzi bez odpowiedzialnych kwalifikacji—osadzano na odpowiedzialne stanowiska, gdzie wykazywali w najlepszym razie kompletną nieadorność, często zaś trzeba było ich asować za zwyczajne nadzycia.

Benedykt Filipowicz.

Capsey satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Po śmierci Skołona przysłano nam nowego satrapę. Był nim Józef Czertkow.

Wjechał do Warszawy w praskiej piketach na głowie. Już sam widok tego helma krzyżackiego budził niechęć do nowego jenerała bernatora. Nie był on przecież ani tak złym, jak Harko, ani tak fałszywym i przewrotnym jak Imcietński.

Wielki pan na Kahorlika, a w świecie arządowym rosyjskim figura ogromna przez cesarza alabiony, miał żonę wielką damę, która starała się asilnie o pozyskiwanie sympatii w polskich Kołach arystokratycznych. Udawało się jej to w części, albowiem polityka agodowa robiła swoje.

Kiedy wylew Wsły arządził olbrzymie szkody, pani Czertkowa zajęła się gorąco akcją ratunkową dla powodzi. Urządziła w teatrze Miejskim wspaniałe przedstawienie, które dało znaczny dochód, skłoniła męża do wyjednania pomocy a rządu, sama zępszą jako kobieta bogata, nie szczędziła ofiar z kasy męża.

Dyrektorem kancelarii jenerała gubernatora był wówczas p. Jaczewski, człowiek życzliwy polakom, sam bowiem pochodził z rodziny polskiej i nie robił tego, co wszędzie robili, renegaci,

którzy przedewszystkiem prześladowali własnych rodaków.

12

To też jeżeli Józef Czertkow nie prześladował polaków jeżeli nie podsawał rządowi projektów antypolskich, w znacznej mierze było to zasługa p. Jaczewskiego, którego rady i zdania Czertkow chętnie słuchał.

Jaki wpływ miał Jaczewski na Czertkova, dowodzi pomiędzy innymi przykład następujący. „Karjer Warszawski” w wydaniu wieczornem podał za rosyjskim organem prawniczym „Prawda” doniesienie, że sąd okręgowy w Kijowie skazał bandytę Józefa Czertkova na dożywotnie ciężkie roboty. Notatkę tę przez nieuwagę poprzedniego wieczora puścił cenzor Trofimowicz Namer „Karjera” rozrywano. Śmiano się w całej Warszawie z powodu dziwnego zestawienia nazwisk bandyty i jenerała gubernatora.

Naturalnie doniesiono o tem Czertkowowi który rozświeleczony zgromił najprzód prezesa cenzury Emmauskiego, postanowił a karać cenzora za niedopatrznie a „Karjer” zawiesić na trzy miesiące.

Redaktor Jan Brzeziński dobrze widywany na zamku, zwłaszcza a pani Czertkowej dał się do jenerała gubernatora, który przyjął go stojąc i podniesionym głosem gromił za „drwinę” z jenera gubernatora. Nie pomogły tłumaczenia Brzezińskiego, Czertkow posłał raport o ministrze i jako zadośćuczynienie żądał zawieszenia „Karjera”.

Wystosowanie kary byłoby dla „Karjera” kłeską. To też współwydawca p. Konrad Olcho-

wicz udał się z prośbą o ratunek do swojego kolegi szkolnego, p. Jaczewskiego, który przyrzekł wstawiennictwo, aczkolwiek przechodził już na stanowisko wyższe w departamencie wyznań obcych w Petersburgu.

Na wizycie pożegnanej a Czertkowów p. Jaczewski powiedział pomiędzy innymi:

— Wasza Eksceleńco, Byłem zawsze Waszym dobrym i życzliwym doradcą. To też i teraz radzę nie karać „Karjera”. Zawieszenie pisma popularnego wywoła w kraju rozgoryczenie. Polacy śmiać będą z zamknięcia pisma za takie przewinienie iście dziecinne. Jeszcze dzisiaj, jutro ten i ów wspomni o owej głupiej notatce, poczem wszystko pójdzie w niepamięć, gdyż Warszawa zawsze żyje chwilą.

Czertkow usłuchał. Nie żądał zawieszenia „Karjera”, ograniczył się tylko do polecenia, aby gatora notatki, młodego studenta, późniejszego adwokata p. Trejdosiwicza oraz zastępcę redaktora p. Bolesława Koskowskiego usunięto z redakcji. Koskowski objął wówczas stanowisko korespondenta „Karjera” z Berlina.

Nadeszły czasy ciężkie dla Rosji. Wojna na Wschodzie, w Polsce ożywiona działalność socjalistyczna, Czertkow zapragnął spokoju i opuszczał trudne stanowisko jenerała gubernatora i pojechał do Warszawy, w której ani specjalnej sympatii sobie nie zjednał, ani też nie dał przyczyny do zlicenawidzenia siebie.

(C. d. n.)

Kronika.

Koncert. Dzisiaj w ogrodzie ks. Józefa, koncert benefitowy orkiestry 42 p.p.

Naprawa braków. Zarząd miasta starał się o pożyczkę w kwocie 35 milionów marek na odbudowę miasta, pomiędzy innymi na naprawę braków, których stan jest wprost skandaliczny. Udało się przecieżyć ażyskać przyrzeczenie tylko pięciu milionów. Tymczasem należałoby jak najprędzej przystąpić do naprawy braków na alieach Kolejowej, Lipowej, Rynka Kościuszki i Kilińskiego zwłaszcza ze względu na zapowiadany przyjazd Naczelnika Państwa, oraz na przybycie 42 pułku białostockiego. Przecież Naczelnik Państwa nie powinien widzieć na alieach wybojów, jakich nie ma chyba nawet w przystolowej Kierozli, przecież nie powinniśmy dopuścić do tego, aby nasi dzielni chłopcy w pochodzie trąbającym przez pierwszorzędną alie kaleczyli sobie nogi na szpi-kowatych kamieniach, lub by wpada-li w doły.

Lekarstwa dla ubogiej lud-ności. T-wo Linas-Haeedek zwró-ciło się do Magistrata z prośbą o podwyższenie opłaty za lekarstwa dla ubogiej ludności do 50 mk. za recepty, poczynając od 1 lipca r. b.

Wydział Sanitarny zwrócił się do kolegów aptekarzy z prośbą o wy-rażenie opinii. Kolegom aptekarzy ażnało cenę 50 mk. za zbyt wy-górowaną, uważając że wystarczy 40 mk. za receptę.

D. 15 b. m. Linas Haeedek po-nownie zwrócił się do Magistrata z żądaniem poprzeczeniem, podając wysoką cyfrę wydatków na opał, światło i personel.

Sprawa ta rozpatrzona była na ostatnim posiedzeniu Magistratu, przyczem postanowiono zażądać od Linas Haeedek faktycznych danych o wydatkach, związanych z utrzy-maniem apteki, z jednoczesnym po-daniem ogólnej liczby recept miej-skich w czerwcu r. b.

Komitet pomocy jeńcom i u-chodźcom. W czwartek 21 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej odby-ło się zebranie przedstawicieli or-ganizacji i instytucji białostockich w celu zorganizowania komiteta pracy jeńcom i uchodźcom.

Zebranie zajął prezydent miasta p. B. Szymański, informując zebra-nych o powiadomieniu Ministerstwa o rozpoczętym powrocie masowym z Rosji jeńców i uchodźców, do zaopiekowania się którymi trzeba zorganizować komitet pomocy jeń-com i uchodźcom.

Do prowadzenia obrad zaproszo-no p. prezydenta Szymańskiego, na sekretarza p. M. Motoszkę i na ase-sorów pułkownika Czajewskiego i posła ks. Hałkę.

Po zaznajomieniu się z pismem Ministerstwa otwarta została dyska-sja nad sprawą utworzenia komiteta

Dlaższe przemówienie wygłosił kolejarz p. Leśny pracujący w ek-spedycji towarowej. Mówca powia-domił o przybywaniu z Rosji da-zych partii jeńców i uchodźców. Niektórzy z nich są w tak okrop-nym stanie, że trzeba jaknajprędzej zorganizować komitet by nieść po-moc doraźną. Były wypadki omdle-nia z wycieńczenia i głodu. Są jed-nak i innego rodzaju ludzie pomie-dzy powracającymi ludźmi dobrze o-brani i syści, którzy powracają, a może i po raz pierwszy do nas przyjeżdżają w celach propagandy bolszewickiej, co wyczuwa się z ich rozmów i z ich zachowania się.

Wobec tego, że nie przygotowano żadnego konkretnego projektu przed zebraniem, postanowiono wybrać komisję do opracowania wniosków które rozpatrzone będą na zebraniu przedstawicieli w poniedziałek 25 lipca o g. 8 wiecz.

Do komisji zostali wybrani p. Janina Komornicka, ks. dr. S. Hałko B. Szymański, A. Perkowska, A. Lubkiewicz, Leśny, Józefowicz, pułk. Czajewski.

Z Komitetu powitania Naczelnika Państwa i wojsk powracających z frontu.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady Miejskiej po-siedzenie pod przew. p. prezyd. Szymańskiego z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych, komu-nalnych, organizacji społecznych i gmin wyznaniowych celem ukonstytuowania komitetu ściślejszego i sekcji poszczególnych. Skład komitetu ściślejszego jak również sekcji podamy w numerze niedzielnym dziennika.

Białystok w dniu 21 sierpnia wystąpi okazalej niż kiedy-kolwiek witając Naczelnika Państwa i swój pułk białostocki (42 pp.) powracający z frontu.

W dniu 21 sierpnia ukaże się po raz pierwszy wydawnic-two poświęcone wyłącznie Białostokowi w jego przeszłości i teraźniejszości. Zeszyt „Białystok ilustrowany” zawierać będzie monografię historyczną Białegostoku, działy: Białystok pod okupacją rosyjską, niemiecką, podczas najazdu bolszewickiego i w chwili obecnej. Zeszyt wydany zostanie na wytwornym papierze, w okładce artystycznej przepasanej wstęgami naro-dowymi, ozdobione winjetami art. mal. p. Berezowskiej i Grusa. Zeszyt zawierać będzie sto kilkadziesiąt ilustracji i wi-doki miasta, sceny z życia Białegostoku, fotografie z życia 42 pułku białostockiego, przedstawicieli instytucji państwowych organizacji społecznych i t. d.

Zeszyt zawierać będzie bogate opisy, które przyczynią się do poznania m. naszego.

Zeszyt będzie piękną ozdobną i artystyczną pamiątką, która niewątpliwie znajdzie się w każdym domu mieszkańca Białegostoku, pozatem zeszyt będzie kolportowany w całej Polsce. Jeden egzemplarz zeszytu na papierze credowym zosta-nie złożony w upominku Naczelnikowi Państwa.

Ze względu na olbrzymie koszta wydawnicze cena ze-szytu wyniesie mk. 350: za egzemplarz, cena ta jednak w porównaniu do cen na rynku księgarskim jest więcej niż skrom-na. Redakcję zeszytu obejmuje red. „Dziennika Białostockie-go” p. Lubkiewicz.

Komitet pozatem wyłonił komisję która się zaopiekuje wydawnictwem w osobach: pp. prez. Szymańskiego, posła ks. d-ra Hałko, posła Zmitrowicza i pułk. Kłobukowskiego.

Do zeszytu są od dzisiaj przyjmowane ogłoszenia wszyst-kich firm handlowych i przemysłowych m. Białegostoku zwy-czajne i ilustrowane w sekretarjacie redakcji „Dziennika Bia-łostockiego” (od g. 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej).

Ze względu na konieczność ustalenia ilości nakładu Ko-mitet zwraca się do obywateli m. Białegostoku z prośbą o prenumerowanie i opłacanie od dzisiaj jeszcze egzemplarzy zeszytów i o wpłacanie należności również w sekretarjacie red. „Dziennika Białostockiego” w godz. 11-1 i 5-7.

Wszyscy, którzy opłacą zeszyt lub zgłoszą chęć nabycia zeszytu w czasie od dnia 23 lipca do 5 sierpnia, w razie pod-niesienia kosztów robocizny zecerskiej, papieru i t. d. nie bę-dą mieli podniesionej ceny zeszytu.

Zeszyt zostanie wykonany w pierwszorzędnym zakładzie graficznym Grabowskiego w Warszawie.

Do władz Państwowych, komunalnych instytucji i or-ganizacji społecznych

zwracamy się z gorącym apelem o niezwłoczne składa-nie fotografii, opisów z działalności (data powstania, skład personalny, rozwój prac) fotografie i opisy zostaną zamiesz-czone w zeszycie „Białystok ilustrowany”.

Tydzień czasu tylko został.

Nie wolno zwlekać ani chwili. Informacje wszelkie w sprawie wydawnictwa fotografii i t. d. udzielane są codzien-nie w red. „Dziennika Białostockiego” (Rynek Kościuszki 1), oso-biście lub telefonicznie (tel. 63).

Redakcja zeszytu zwraca się z gorącym apelem o nad-syłanie fotografii, opisów historycznych pamiątek i t. p. materiałów dotyczących historii m. Białegostoku i okolic.

Wszystkie materiały te po wykorzystaniu zostaną nie-zwłocznie zwrócone w całości.

Pośpiech konieczny, gdyż tydzień czasu tylko został.

„Słona” podwyżka. Właściciel domu przy al. Chmielnej 1 p. F. Czarnecki amiescił w bramie domu swego obwieszczenie. Na mocy tego obwieszczenia, podniósł p. Czar-necki k. morne za mieszkanie, za które pobierał podczas okupacji Mk. 20 zaś ostatnio w lipcu Mk. 150 do 400 mk. miesięcznie.

Członkinie Koła Polek pragną-cc wziąć udział w pamiątkowej fo-tografii zbiorowej proszone są o przybycie do Gospody Koła Polek w niedzielę punktualnie o g. 11 m. 30, gdzie odbędzie się zdjęcie. Fo-tografia ta zostanie zamieszczona w zeszycie pamiątkowym wydawanym przez red. „Dziennika Białostockie-

go” i Komitet powitania Naczelnika Państwa i pułku białostockiego wraz z opisem działalności Koła.

W związku z wydawnictwem Zeszytu pamiątkowego „Białystok ilustrowany” redakcja robi szereg zdjęć fotograficznych. Robota ze względu na krótki czas jaki jeszcze pozostał posuwa się w temple go-rączkowem. Redakcja wydawnictwa zwraca się do całego społeczeństwa m. Białegostoku z prośbą o współ-pracę i współdzielenie.

Numer niedzielný „Dziennika Białostockiego” zawierać będzie 10 stron druku w tem 2 dodatki; ila-strowany i literacki o bogatej treści. Cena numeru mimo olbrzymie kosz-ta pozostaje niezmieniona, mianowi-cie 10 marek.

Zmiana warty. Od dwóch dni zmianę warty wojskowej z przed kancelarii dowództwa placu przy al. Kilińskiego przeniesiono na plac przed odwachem na Rynku Kościu-szki. Zmiana warty odbywa się a-róczyście przy dźwiękach muzyki 42 pp., tak jak w wielkich miastach zagranicznych. Natomiast, tej cere-monii przypatrują się liczne grupy przechodniów, którzy pojąc nie mo-gą, że należy zejść na bok trotara-gdy po jednej stronie chodnika sto-ją szpalery żołnierzy a z drugiej dowodzący oficerowie.

Ankieta.

Z prośbą o ogłoszenie otrzyma-liśmy następujące zawiadomienie w sprawie anarodowienia miast.

„Redakcja tygodnika „Rozwój” (Warszawa, Żórawia 2) w Nr 23 im ogłasza ankietę pod powyższym ty-tulem. Chodzi o zebranie możliwie dokładnego i obfitego materiału, ob-rażającego stosunki ludnościowe-stan kulturalny, handlowy, przemy-słowo-rzemieślniczy.

Pozwól nam zorientować się, gdzie i z jaką akcją ratunkową isć należy i pozwoli organizować roz-proszone siły polskie.

Tygodnik „Rozwój”, zdając so-bie sprawę z trudności przeprowa-dzenia takiego wyzercającego sta-djam o miastach polskich, odwołuje się do wszystkich stowarzyszeń i związków, aby porozumiewszy się między sobą, podjęła się zebrania materiałów w swoich miastach.

Tylko drogą planowego i wspól-nego wysiłku zdołamy wyzwolić nasze życie społeczne, kulturalne i ekonomiczne z rąk żywiołów obcych.

Po blankiety ankietowe zwracać się należy do redakcji „Rozwoja” — Warszawa, Żórawia 2.

3091

Ogłoszenie.

2-1

Franciszek Kalinowski Sekwestator Urzędu Skarbowego podatków i opłat Skar-bowych w Białymstoku Warszawska № 16, ogłasza, że w dniu 25 Lipca 1921 r. odbę-dzie się licytacja w Majątku Dojłidy u Ad-ministratorsa P. Bzury, za nie uiszczenie po-datku. Sprzedają się rzeczy, a mianowicie: Szafa mała, kanapa, dwa fotele, Biuro, szaf-ka do książek i 4 krzesła młkie. Sprze-dają się ogólną sumą 12950 mk.

Franciszek Kalinowski Sekwestator Urzędu Skarbowego podatków i opłat Skar-bowych w Białymstoku Warszawska № 16, ogłasza że w dniu 27/VII. 21 r. odbędzie się licytacja u P. Kupińskiego przy ul. Kra-kowskiej № 10 za nie uiszczenie podatku, w kwocie 2451 mk. 50 f. Sprzedają się ka-napa jedna obita ceratą.

Franciszek Kalinowski Sekwestator Urzędu Skarbowego podatków i opłat Skar-bowych w Białymstoku Warszawska № 16, ogłasza że w dniu 29 Lipca 1921 r. odbę-dzie się licytacja u Salomona Gruźeckiego w Białymstoku przy ul. Fabrycznej № 23 za nie uiszczenie podatku w kwocie 30.500 mk. Sprzedają się rzeczy: Szafa kredensowa, siedem krzeseł obitych ceratą, kanapa obita ceratą, stół duży, lustro duże, szafka mała, zegar ścienny duży, samowar niklowy i lam-pa duża elektryczna.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, obwieszcza, że w dniu 31 maja 1921 r. do Rejestru Handlowego, działu A, pod następującymi numerami zostały wciągnięte przedsiębiorstwa handlowe:

(Dokończenie).

Pod № 794. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Sz. Kaderlan”. Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Saroska, № 26—Istnieje od 5 lat—Właściciel Szmaj Kaderlan, zamieszkały w Białymstoku przy al. Jarowieckiej № 26.

Pod № 795. Firma przedsiębiorstwa: „B. Jellin”. Przedmiot—sprzedaż włny, szmat i pakal.—Siedziba—Białystok, przy al. Jarowieckiej № 12—Istnieje od 1920 roku. Właściciel Brel Jellin, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Jarowieckiej № 12.

Pod № 796. Firma przedsiębiorstwa: „Galanteryjny sklep—M. Kirsznernowicz”. Przedmiot—sprzedaż towarów galanteryjnych.—Siedziba—Białystok, al. Sienkiewicza, № 28.—Istnieje od 1917 roku. Właściciel Mozes Kirsznernowicz, zamieszkały w Białymstoku przy al. Jarowieckiej № 13.

Pod № 797. Firma przedsiębior-

stwa: „R. Kaufman”.—Przedmiot—sprzedaż wędlin i mięs.—Siedziba—Białystok, Rynek Kościelny, № 22.—Istnieje od 1890 r.—Właściciel Robert Kaufman, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Wiktorja № 10.

Pod № 798. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep kolonialny—E. Kragman”. Przedmiot—sprzedaż towarów kolonialnych.—Siedziba—Białystok, na Rynku Kościelnym № 22. Istnieje od roku 1918. Właścicielka Eila Kragman, zamieszkała w Białymstoku przy Rynku Kościelnym pod № 22.

Pod № 799. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Sz. Zakimowicz”. Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Brakowa, № 22. Istnieje od dnia 1 stycznia 1921 r. Właściciel Szoł Zakimowicz, zamieszkały w Białymstoku przy al. Brakowej № 22.

Pod № 800. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy M. Kac”. Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok na Rynku Kościelnym № 26 Istnieje od 1919 r. Właścicielka Maika Kac, zamieszkała w Białymstoku przy al. Kapieckiej № 25.

Pod № 801. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy K. Kwiat”. Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok al. Piwna № 2. Istnieje od 1910 r.

Właściciel Kłosa Kwiat, zamieszkały w Białymstoku przy al. Piwniej, № 2.

Pod № 802.—Firma przedsiębiorstwa: „Pracownia szczerok—Sz. Kobryński”.—Przedmiot—wyrób oraz sprzedaż szczerok.—Siedziba—Białystok, al. Zamenhofska, № 8—Istnieje od 1900 roku.—Właściciel Szmaj Kobryński, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Zamenhofska № 8.

Pod № 803.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Janek Kramer”.—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Lipowa, № 1.—Istnieje od 26 lat—Właściciel Janek Kramer, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Grochowej, pod № 8.

Pod № 804.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Szyfra Kowalewska”.—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, przy al. Sienkiewicza № 89.—Istnieje od 1900 roku.—Właścicielka Szyfra Kowalewska: zamieszkała w Białymstoku, przy al. Sienkiewicza № 89.

Pod № 805.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Moszew Karjański”.—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Zamenhofska, № 5.—Istnieje od 4 lat.—Właściciel Moszew Karjański, zamieszkały w

Białymstoku, przy al. Zamenhofska № 5.

Pod № 806.—Firma przedsiębiorstwa: „kolonialny sklep—Ch. Kalina”.—Przedmiot—sprzedaż towarów kolonialnych i artykułów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Kapiecka, № 4—Istnieje od 1892 roku.—Właściciel Chaim—Joci Kalina, zamieszkały w Białymstoku przy al. Kapieckiej, № 4.

Pod № 807.—Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż manufaktur i surowców—F. Kagańczak”.—Przedmiot—sprzedaż powyższych towarów.—Siedziba—Białystok, al. Kapiecka № 3—Istnieje od 1920 r.—Właściciel Fojwel Kagańczak zamieszkały w Białymstoku, al. Sienkiewicza № 55.

Pod № 808.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Ella Kamieniec”.—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba Białystok al. Saroska, № 2 Istnieje od 1919 r. Właścicielka Ella Kamieniec, zamieszkała w Białymstoku, al. Kalosińska № 1.

Pod № 809.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Abram Kapascin”.—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych—siedziba—Białystok, al. Sienkiewicza, № 97—Istnieje od 15 lat.—Właściciel Abram Kapascin, zamieszkały w Białymstoku, al. Sienkiewicza № 97.

KINO

„APOLLO”

Niezaprzeczalnie najpotężniejszy artysta filmowy, wobec którego zbladła sława

MOŻUCHINYCH

Krwawy Kwiat Miłości

Początek przedstawień o g. 7, 8.45 i 10.15 w.
Kasa czynna od g. 6³⁰ w.

KRÓL BKRANU
Lillebil CHRISTENSEN

w najbardziej emocjonującym 6-cio aktowym dramacie p. t.

Szwedzkiej wytwórni
„Svenska”

UWAGA: Najważniejszy czyn artysty filmowego!!
Bohater na pułk przejeżdża przez najniebezpieczniejsze tundry północne.

Amerykańska PROTEA

wielki ameryk. atrakcyjny film

W głównej roli
znakomita

Leah Baird

W pierwszym eksc.
streszczeniu I i II części
serji.

p. t.

Wkrótce: Księżna Czardasza

DZIŚ 3 SERJA

KINO
MODERN.

BOHATERSTWO JIMA

6 wielk.
aktów.

Seneset, 8.45 i 10.15 w.

PŁUGI PAROWE I MOTOROWE

części zapasowe
stałe na składzie.

CENTRAŁA PŁUGÓW Tow. Poznań,

ul. Piotra Wawrzyniaka, tel-fon 41-52. Adres telegr.: „Centropług.”

„PROSTA DROGA”

najtańsze źródło towaru tam, gdzie go wyrabiają.

Zaopatrujemy hurtownie w manufakturę po cenach fabrycznych.

Płótna, tyki pościelowe, oksfordy, szewioty, wełny i kamgarn na ubrania i spodnie, damskie welenki, batysty, bielezna, chustki, pończochy, nici i inna galanteria. Ubrania i palta męskie, damskie i dziecięce, obuwie POLECA:

Chrześcijańska Skł. Towarowa pod firmą

„JARMARK ŁÓDZKI”

BRONISŁAW JAGODA ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska

Uwaga I-sze piętro.

NAJTANIEJ pocztówki, atrament i wszelkie
materiały piśmienne
2719 w Księgarni „S go KAZIMIERZA” 10-2

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono domową książkę
na imię E. Dojlicki zam.
przy ul. Surazkiej №5. 3060

Zgubiono paszport polski
na imię Otto Fechner
zam. przy ul. Sobieskiego
№ 20. 3074

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Arona Da-
widowskiego zam. przy ul.
Nowy Świat № 1 3076

Zgubiono kartę deno ili-
zacyjną wyd. przez P.K.U.
na imię Stanisława Stan-
kiewicza rocz. 1897 r. zam.
w okolicy Podwidzłowska
paw. Sołowski gm. Szudzia-
łowska. 3061 3-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Nochim Suszer rocz.
1896 r. zam. we wsi Żer-
czyce gm. Mielczyca pow.
Bielski. 3063 3-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Konrad Ostapczuk
rocz. 1902 r. we wsi Wólka
gm. Dubiaryn pow. Bielski.
3063 3-1

Zgubiono paszport niemiec-
ki wydany przez władze
okupacyjne na imię Fisz-
el Szajder zam. przy al. J.
Kupieckiej № 41. 3065 3-1

Maszynistka, posiadająca
dwuletnią praktykę, po-
szukuje posady, ul. Wróble
№ 2. 3071

Zgubiono paszport polski
na imię Szymon „Bro-
tmacher zam. w m. Gród-
ku pow. Białostockiego 3084

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokołce na
imię Sroł Zubicki rocz. 1889
zam. w m. Suchowoli pow.
Sokołski gm. Białostoc-
kiej 3086

Zgubiono czarny p rufel
którym było dwa zegar-
ki i legitymację na imię Dw-
ry Serejskiej znalazca tech-
nicznie dla gospod. rda Ho-
telu Wiktorja. Otrzyma wy-
nagrodzenie ul. Sienkiewicza
3083

Zgubiono paszport polski
na imię Aleksandra Ja-
kóbuka i 65,0 mk. zam.
przy ul. Baranowicza szosa
№ 27 2085

Zgubiono paszport polski
i czek za № 59922 na
sumę 6,500 mk. polskich na
imię Aleksandra Słow-
kowskiego zam. przy ul. Ciepla
№ 23 3088

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Piotra Mar-
kowskiego zam. przy ul. Mi-
nowej 67. 3089

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Ber Kacnel-
son Sienkiewicza 67 3086

Skradziono w nocy dni 22
b. m. na stacji Białystok
w poczekalni 3-ej klasy do-
wó osobisty z fotografią i
pewną kwotę pieniędzy wy-
dany na imię Józefa Grzesz-
kowskiego przez Magistrat
miasta Kalisza.

Przejeżdżna nauczycielka
francuskiego (dyplom
Sorbonny, 6 letnia praktyka)
udziela lekcji teorii i prak-
tyki. Adres: Monopolowa №
2 m. 6. 3090

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
Komisja na imię Walerja-
na Sidorowicza rocz. 1886 zam.
przy ul. Marjańskiej № 35
3097